Cena 6 hal.

Nr. 14 Kraków, Sobota 9 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Na froncie od Karpat do Bałtyku.

Wiedeń, 9 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 stycznia:

Ogólne położenie jest niezmienione. Nie ma trwających walk.

Odparcie Rosyan w Beskidach.

W Beskidach wschodnich zostało posunięcie się naprzód przez wzgórza, na wschód od Czeremszy, przedsięwzięte przez mocne siły rosyjskie, przez przeciwatak daleko w tył odparte, przyczem wzięto 400 jeńców i zdobyto trzy karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 9 stycznia.

Wielka główna kwatera ogłasza:

Na wschodzie panuje niepogoda.

Na granicy wschodnio-pruskiej i w Polsce północnej żadna nie zaszła zmiana.

Posuwanie się Niemców ku Warszawie.

Na wschód od Rawki posunęły się nasze ataki. Wzięliśmy do niewoli 1.600 Rosyan i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

Na wschodnim brzegu Pilicy odbyły się tylko walki artyleryi.

Naczelne kierownictwo armii.

Na bałkańskim terenie.

Wiedeń, 9 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 stycznia:

Na południowym terenie wojennym nie udał się zupełnie atak na naszą linię straży przednich koło Achtovac.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Zacięte walki na Zachodzie

Berlin, 9 stycznia.

Wielka kwatera główna 8 stycznia ogłasza:

Ciągłe deszcze zabagniają ziemię we Flandryi coraz bardziej, tak że operacye natrafiają na wielkie przeszkody.

Na wschód od Reims Francuzi próbowali dzisiejszej nocy wydrzeć nam jeden z przednich rowów. Urządzono natychmiast kontratak i wyparto ich do ich stanowisk. Francuzi stracili 50 jeńców.

W środku i w części wschodniej Argonów wojska nasze znów rozpoczęły postępować.

Nocny atak Francuzów na nasze stanowiska koło Buchenkopf na południe od Didolfshausen (Wogezy) został odparty.

Kilkakrotne ataki Francuzów na wzgórze, na zachód od Sennheim, złamały się pod ogniem naszej artyleryi. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 100 żołnierzy.

O miejscowość Oberburnhaupt na południe od Sennheim, walka jeszcze się toczy.

Naczelne kierownictwo armii.

Groźny wróg przybył milionowym armiom: zima dżdżysta i malaryczna. Wszystkie biuletyny donoszą nam o niej. Zarówno weFlandryi, jak w Polsce, Galicyi, w Karpatach i w Serbii operacye wojenne zostały albo zupełnie wstrzymane, albo zwolniły swoje tempo. Drogi zamieniły się w rzeki płynnego błota, które zatapia furgony i lawety, woda dostaje się do rowów strzeleckich, rzeki zamieniają całe obszary w bagna. W takich warunkach nie może być mowy o szybkich i silnych atakach ofenzywnych, jakie widzieliśmy jeszcze przed kilku tygodniami. Na wszystkich terenach daje się uczuć stagnacya. Obawiano się, że mroźna zima wstrzyma operacye, teraz okazuje się, że przedłużona jesień jest wrogiem strategii groźniejszym, niżby nim były mrozy. Błota przerwały już raz kampanię wojenną w Królestwie Polskiem. Było to w jesieni r. 1806. Po wielkich zwycięstwach nad Prusami armia napoleońska, pędząca jak nawałnica ku Wiśle, została w jesieni wstrzymana nie przez armię Aleksandra I., lecz przez straszne polskie błota. Sam cesarz musiał nieraz wysiadać z karety, którą wyciągano z kałuży. Napoleon I. zachował na zawsze w pamięci polskie błota, często o nich wspominał i w planach je wojennych uwzględniał. Wogóle Polskę przedstawiał sobie odtąd jako kraj fantastycznych błot i nieustannych deszczów.

Napoleon I. przezimował w Polsce, a na wiosnę roku 1807 poprowadził armię pod Frydland i Tylżę.

Dzisiejsza technika wojenna zwalcza wszelkie przeszkody. Armie mimo błota i deszczu idą naprzód. Wolno, ale idą. Gdy — jak wszelkie wyrocznie zapewniają — za dni kilka ziemia zamarznie i stwardnieje, wojna odzyska swe dawne, szybkie, zdecydowane tempo. I polskie błota bowiem nie są wrogiem niezwyciężonym. Pokona je mróz, sojusznik sztabów generalnych... (Red.).

O list pasterski kard. Merciera.

Berlin, 9 stycznia.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza komunikat, w którym przedstawia, że arcybiskup z Mechlina Mercier wydał list pasterski, który **według jego wskazówki miał być od**czytany przez księży z ambon. List pasterski zawiera, oprócz kwestyj religijnych, także myśli polityczne, które nie dały się pogodzić ze stanem okupacyi kraju. Dlatego **władze uważały za wskazane zakazać dalszego rozszerzania tego listu.**

Kardynał Mercier, gdy mu gubernator na to zwrócił uwagę, oświadczył, że daleką mu była wszelka myśl, aby List ten miał działać podburzająo, owszem, że było jego zamiarem działać uspokajająco na ludność, w duchu, aby podporządkowała swe uczucia patryotyczne istniejącym stosunkom. Kardynał oświadczył dalej, że skoro gubernator jest zapatrywania, że List ten może działać podburzająco, on nie obstaje przy wskazówce rozszerzania tego Listu pasterskiego i odczytywania go.

Gubernator już przedtem zakazał rozszerzania tego Listu.

W ten sposób można całą tę sprawę uważać za załatwioną.

35 korpusów francuskich.

Berno, 9 stycznia.

We francuskiej liście odznaczeń poraz pierwszy wymieniony jest 35-ty korpus. Niedawno „Temps“ doniósł o siedmiu korpusach angielskich, łącznie ze świeżo przybyłemi wojskami belgijskiemi. A zatem **po stronie francusko - angielskiej walczy 42 korpusów.**

Przeciw interwencyi Japonii.

Paryż, 9 stycznia.

Paryski „Journal de Debats“ **zwraca się ostro przeciw pomysłowi interwencyi japońskiej,** uznając ją za zbyteczną, skoro sprzymierzeni mogą sami bez pomocy Japonii pobić nieprzyjaciela. Jest rzeczą jasną, pisze, **że interwencyę japońską trzebaby drogo opłacić.** Myśl opłacenia jej Indochinami musi być z góry odrzucona. Gdyby trzeba było takich ofiar, to w każdym razie nie mogłaby ich ponieść Francya.

Genewa, 9 stycznia.

Przywódca socyalistów francuskich Herve, sprzeciwia się przysłaniu na teren europejski pomocy japońskiej. Pomoc taka kosztowałaby Francyę nietylko Indochiny, ale i wiele miliardów, ponieważ Japonia nie jest ani wielkoduszną, ani Don - Kiszotem. Francya musi liczyć na wasne siły i na wiosnę wystawić wielką armię. Chimerę, jaką jest nadzieja pomocy japońskiej, winna Francya odrzucić.

Bombardowanie Dunkierki

Londyn, 9 stycznia.

(T. B.) Do „Timesa“ donoszą:

Lotnicy niemieccy zjawili się kilkakrotnie nad Dunkierką. Jeden granat armatni eksplodował w odaleniu 50 stóp od aeroplanu niemieckiego i zniszczył jego równowagę. Dwukrotnie wznosili się lotnicy francuscy i angielscy i rozpędzali lotników niemieckich. **Jeden Niemiec rzucił dwie bomby na Dunkierkę,** które nie wyrządziły szkody.

Dla ostrzeżenia ludności przed grożącem z powietrza niebezpieczeństwem, komendant miasta podczas tego ataku kazał wywiesić na wieżach kościelnych flagę biało-niebieską. Ludność opuściła ulice i schroniła się do domów.

Rosyanie pod Łodzią i Łowiczem stracili 10 aeroplanów.

Bazylea. (T. B.) „Baseler Nachrichten“ powtarzają wiadomość „Ruskiego Słowa“, że w **walkach pod Łodzią i Łowiczem Rosyanie stracili 10 aeroplanów.**

Rosyjskie transporty dla Serbii.

Sofia. Dnia 2 stycznia zauważono znowu na Dunaju sześć parowców i pięć holowników z amunicyą i bronią rosyjską, wiezioną do Serbii.

Rosyanie o wyekwipowaniu naszej armii.

Berno. W telegramie z Kijowa donosi „Nowoje Wremia“, **że austryaccy oficerowie są we wszystko, czego kampania zimowa wymaga, dokonale zaopatrzeni.**

Stosunki sanitarne w armii francuskiej.

Paryż. (T. B.) „Humanite“ donosi: **Komisya sanitarna Izby przyjęła wniosek wyrażający ubolewania, że wskutek postanowienia generalissimusa Joffre'a komisya pozbawiona jest możności przekonania się na miejscu o funkcyonowaniu służby sanitarnej** by módz rozważyć zaprowadzenie środków zaradczych.

„Humanite“ dodaje: Służba, która dobrze funkcyonuje, nie potrzebuje się obawiać kontroli. Inna służba zaś nie chce kontroli.

Co zrobi Portugalia?

Berlin. (Tel. pryw.) Poselstwo portugalskie nie poczyniło dotąd żadnych przygotowań do opuszczenia Berlina. Na razie nie nastąpi zapewne wypowiedzenie wojny przez Portugalię.

Car i Poincare.

Berlin. (Tel. pryw.) Z Paryża donoszą, że car wysłał do prezydenta Poincarego na Nowy Rok telegram z życzeniami. Telegram kończy się słowami: „Żywię najgorętsze uczucia dla dzielnej armii francuskiej i jestem silnie przekonany o tryumfie naszej wspólnej sprawy“. Poincare odpowiedział wzajemnemi życzeniami.

Genadiew w Rzymie.

Berlin. (Tel. pryw.) Według doniesienia z Sofii, minister bułgarski Genadiew udaje się w specyalnej misyi do Rzymu. Wskutek tego, do gabinetu wejdzie albo wiceprezydent sobrania Montisziłow, albo poseł Kośniczki. Obaj są przywódcami partyi antyrosyjskiej Stambułowistów.

Blokada Dedeagaczu?

Pisma bułgarskie donoszą z Ruszczuku, że flota francusko - angielska krąży ciągle przed portem Dedeagacz i przeprowadza rewizye na okrętach, które do portu zawijają. W ostatnich dniach okręty wojenne francuskie i angielskie zatrzymały statki, które zawierały ładunki zboża. Komendant floty zarządził konfiskatę zapasów zboża. Prasa sofijska donosząc o tych szykanach żeglugi neutralnej twierdzi, że wywołują one w Bułgaryi wielkie rozgoryczenie.

Port w Archangielsku zamarzł.

Berlin. (Tel. pryw.) „Nationalztg“ donosi ze Sztokholmu: **Żegluga do Archangielska jest zamknięta.** Ostatnie pięć statków, które wyjechały z portu, dostały się w prąd lodu ruchomego. Rosya kupiła jeszcze dwa małe łamacze lodów, by utrzymać żeglugę jeszcze na czas pewien.

Wojna Turcyi z Trójporozumieniem.

Sukcesy Turków.

Konstantynopol, 9 stycznia.

(T. B.) Główna kwatera donosi: **Flota rosyjska ostrzeliwała wczoraj,** wbrew prawu międzynarodowemu, otwarte **miasto Sinope,** przyczem dwa domy zostały lekko uszkodzone. — Z ludzi nikt nie zginął. **4 barki zatonęły.** Natomiast **tureckie okręty wojenne skierowały swój ogień** z powodzeniem **na wojska rosyjskie,** które stały w Makriali i na północ od tej miejscowości na wybrzeżach rosyjskich.

W dniu 5 stycznia **usiłował krążownik angielski na wschód od Mersyny wysadzić wojsko na ląd, ale ogień naszych pozycyj nadbrzeżnych zmusił nieprzyjaciela do odwrotu.** Nieprzyjaciel zotsawił 4 trupy.

Dezercya wojsk indyjskich.

Konstantynopol, 9 stycznia.

(T. B.) Dzienniki donoszą, że dezercya wojska indyjskiego, broniącego kanału Sueskiego trwa dalej. Tymi dniami uciekło do armii tureckiej wielu żołnierzy indyjskich z 4 mitraljezami i z materyałem wojennym.

Usunąć Serbię!...

Konstantynopol, 9 stycznia.

(T. B.) „Tanin“ omawiając obecną sytuacyę na Bałkanie, aspiracye Bułgaryi i Grecyi oraz stosunki grecko - serbskie, dochodzi do wniosku, że **najlepszem uregulowaniem kwestyi bałkańskiej byłoby usunięcie Serbii,** tej przyczyny wszystkich zamieszek.

Składki na czerwony Półksiężyc.

Berlin. (T. B.) Przy wielkim udziale odbyło się zebranie konstytuujące komitetu dla zbierania składek na rzecz Czerwonego Półksiężyca. Prezesem honorowym wybrano kanclerza państwa.

Telegramy.

Węgierska Rada ministrów.

Budapeszt. (T. B.) Pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła się wczoraj Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy bawiący w Budapeszcie ministrowie.

70 rocznica urodzin króla bawarskiego.

Monachium. (T. B.) Z okazyi 70 urodzin króla bawarskiego nastąpiła wymiana depesz między cesarzem Wilhelmem a królem. Również kanclerz państwa wystosował depeszę do króla z życzeniami.

Proces o szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Lipsk. (T. B.) Przed drugim senatem sądu państwowego rozpoczęła się wczoraj **rozprawa przeciw kupcowi z Monachium Floryanowi Liebigowi o usiłowane szpiegostwo popełnione** przez to, że w latach 1912 i 1913 usiłował rosyjskiemu biurowi wywiadowczemu sprzedać rysunki i informacye, które jako rzeczy dotyczące wojska należało trzymać w tajemnicy. Na wniosek prokuratora rozprawa odbyła się z wykluczeniem jawności.

Zakaz sprzedaży absyntu we Francyi.

Paryż. (T. B.) **Prezydent Poincare podpisał dekret zakazujący sprzedaży i transportu absyntu i podobnych trunków** w całej Francyi raz na zawsze.

Katastrofa w Paryżu.

Paryż. (T. B.) Dnia 8 b. m. **na linii kolei elektrycznej** Vincennes - Augustin **nastąpiła katastrofa,** skutkiem przerwy w prądzie. Wagon kolei stoczył się po pochyłości i wpadł na drugi wagon. Oba wozy uległy rozbiciu. **Jedna osoba zabita 40 odniosło rany.**

Wielki pożar w tunelu.

Londyn. (T. B.) Z Nowego Jorku donoszą, że w 59 ulicy **wybuchł pożar w tunelu kolei podmiejskiej.** Tysiące pasażerów zemdlało z powodu ogromnej ilości dymu. 200 jest rannych.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku: **Przy pożarze w tunelu kolei podziemnej jedna osoba zginęła, 700 straciło przytomność** wskutek dymu i pary. W chwili katastrofy było w **ruchu 1.500 pociągów, wiozących 300.000 pasażerów.** Pociągi musiały stanąć w ciemnych tunelach. Panika, jaka wskutek tego powstała, była najgorsza, jaką pamiętają od czasu istnienia kolei podziemnej w Nowym Jorku. — Ruch na kilkanaście dni uniemożliwiony.

KRONIKA.

Próbne strzały. Ciszę wczorajszego wieczoru przerwało kilka silnych detonacyj spowodowanych strzałami na fortach. Zaalarmowani mieszkańcy z zainteresowaniem wsłuchiwali się w te dźwięki tak dawno już u nas niesłyszane. Jak się dowiadujemy, były to próbne strzały z nowych dział wielkiego kalibru, które świeżo sprowadzono do Krakowa i mierzono dystanse ich strzałów.

Kolonia polska w Sofii — na Legiony. Prezydent m. Dr Leo złożył na Samarytanina polskiego kwotę 289 K 41 hal., nadesłaną do rąk jego za pośrednictwem p. Ministra spraw wewnętrznych z konsulatu w Sofii od tamtejszej kolonii polskiej na służbę sanitarną Legionów polskich.

„Nowości Illustrowane“, jak zwykle, tak w ostatnim numerze przynoszą dużo ciekawego materyału illustracyjnego, który jest ważnym dokumentem historycznym tych przełomowych czasów, jakie obecnie przeżywamy. Na pierwszy plan wysuwa się szereg fotografij z życia Legionistów w Karpatach. Równie ciekawe są zdjęcia, illustrujące warunki życia polskich wygnańców w Choceniu (w Czechach), gdzie w barakach znalazło przytułek tysiące polskich ułaczy... Akcyę, mającą na celu ulżenie doli wszystkich polskich wygnańców, rozrzuconych po krajach monarchii, omawia w artykule z ogromną znajomością rzeczy i umiłowaniem sprawy ks. Kasprzyk.

Prócz tego numer obfituje w liczne illustracye z różnych terenów wojny, a między innemi z walk w Galicyi i w Królestwie Polskiem.

Hojne dary. P. Wiesław Radwański, właściciel XIV. apteki przy ulicy Lubicz w Krakowie złożył niedawno do: Biblioteki Gremium apt. Gal. Zachodniej 36 dzieł, 307 preparatów mikroskopowych, 1 prep. mikroskop. z okrzemków, przedstawiający napis, przybory mikroskopowe i słownik botaniczny łacińsko-polski i polsko-łaciński w manuskrypcie: Macierzy szkolnej w Cieszynie 118 dzieł w 164 tomach, 21.000 pocztówek „Rzeki polskie“ i 500 sztuk mapek Polski: Muzeum Narodowego w Krakowie 114 fotografij przedstawiających „Stare warownie polskie“, oprawnych w passepartout za szkłami, 21 zaszklonych opisów do tychże, 8 tomów starych druków, 11 sztychów, 124 rozmaitych starych map, planów i przekrojów, 1 tłok pieczętny; Polskiego Tow. gimn. „Sokół“ w Podhajcach 84 dzieł w 120 tomach; Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie 128 książek rozm. treści: ck. Biblioteki Jagiell. w Krakowie 37 dzieł w 59 tomach, 16 woluminów rękopisów; Zakładu nar. im. Ossolińskich 65 dzieł.

Wojenne trofea w Bozen i Bregencyi. Z Bozen donoszą do „Korrespondenz Herzog“, że wystawiono tam na widok publiczny działa i karabiny maszynowe, zdobyte na Rosyanach. Również w Bregencyi wystawiono rosyjskie działa i karabiny maszynowe.

Fatalny łyk. 12-letni uczeń szkoły pospolitej Mikołaj Bolikiewicz, chłopiec rozwinięty i muzykalny dostał na gwiazdkę od cioci gwizdek. Wszystke też wolne chwile poświęcał gwizdaniu, w czem doszedł nawet do pewnej techniki, jak twierdzili sąsiedzi z Grzegórzek, zachęcając go słowy: „A bodajeś pękł uprzykszony gwizdku....“ Nieszczęście chciało, że Mikołajek zajęty wczoraj gwizdaniem połknął go tak, że „został mu się jeno sznur“. Fatalny łyk muzykalnego chłopca nabawił go kłopotu, a przyprowadzony na Pogotowie prosił o wyjęcie ulubionego instrumentu. Mały format gwizdka nie grozi poważnie zdrowiu chłopca, lecz na jakiś czas musiał przerwać swą muzykę.

„GŁOS NARODU“

na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Orel Fr. i Synowie.
Ins[illegible]ruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jor[illegible]nów — Białoński J.
Ka[illegible]rya gł. trafika — Banaś.
K[illegible] — T. Byrski.
Kr[illegible]owice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Laseń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ trafikach i handlach: ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.

Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa.
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Or[illegible]z w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze M[illegible]jskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.